

OBRAZ KOBIETY W KOMENTARZACH DO KSIĘGI RODZAJU ŚW. AUGUSTYNA

Anna Maćkowska

Najwięcej miejsca powstaniu świata, wszystkich stworzeń, wśród nich człowieka, poświęcił Augustyn w pismach polemicznych. Były to pisma oparte na Księdze Rodzaju i stanowiły jej komentarz. Biskup Hippony pisząc dzieło *De Genesi contra Manichaeos libri duo*, jak sam tytuł wskazuje, polemizował z poglądami manichejczyków odrzucających autorytet ksiąg Starego Testamentu, przede wszystkim Księgi Rodzaju. Manichejczycy uważali, że człowiek nie jest dobry w całości, że dobra jest jego część duchowa, która stanowi pierwiastek boski w człowieku, ciało natomiast jest zgubną i grzeszną materią. Augustyn podejmując z nimi polemikę, opisuje człowieka jako dobre stworzenie Boże, dobre jako całość, i w ciele, i w duszy. Co więcej, człowiek jest nie tylko dobrym dziełem, ale jest on dziełem bardzo dobrym. Dopiero po stworzeniu człowieka Bóg spojrział na swoje dzieło i określił je mianem: bardzo dobre. Manichejczycy twierdzili, że kobieta nie jest dobrem stworzonym przez Boga. Obciążali ją winą za grzech pierwszego człowieka. Biskup Hippony wskazuje na błędy w ich myśleniu, analizując Księgę Rodzaju prawie wers po wersie. Odkrywa prawdy Starego Testamentu poprzez treść Nowego Testamentu. W ten sposób poddaje krytyce myślenie manichejczyków

odrzucających autorytet Starego Testamentu. Augustyn nie skupiał się jedynie na miejscu i roli kobiety wyznaczonej jej przez Boga, interesowała go ona całościowo jako dzieło Boże. Czytając komentarze do *Genesis*, możemy poznać jego myśl na temat stworzenia kobiety.

Augustyn pisząc o stworzeniu pierwszych ludzi, sięgnął po dwa biblijne opisy stworzenia człowieka: w *De Genesi contra Manichaeos libri duo* opis wyodrębniający stworzenie człowieka według płci¹, natomiast opis przywołany w *De Genesi ad Litteram libri duodecim* podaje stworzenie człowieka równocześnie jako mężczyznę i jako niewiastę (*inveniet sexto die hominem factum ad imaginem Dei, factos autem masculum et feminam*)². Czytając ten opis, nie ma powodów, by zastanawiać się, czy Bóg stworzył najpierw mężczyznę a następnie kobietę, jaka jest godność każdego z nich. Równoczesność stworzenia nadaje im te same prawa, te same obowiązki, tę samą godność ludzką i godność wypływającą z faktu bycia dziełem Bożym.

1. JEDNOCZESNE STWORZENIE KOBIETY I MĘŻCZYZNY

W *De Genesi ad Litteram libri duodecim* daje Augustyn wyjaśnienie, że stworzenie człowieka mogło się odbyć w dwóch etapach: pierwszym, gdy Bóg stwarzał wszystko, powołał go na sposób *invisibiliter, potentialiter, causaliter, quomodo fiunt futura non facta*³, i w drugim, gdy stworzył

¹ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 1 (1) (tłum. i red. L. CARROZZI) (NBA IX/1; Roma 1988) 118. Tłumaczenie podaję za: ŚW. AUGUSTYN, „Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom” (tłum. J. SUŁOWSKI; wstęp i oprac. W. MYZOR, red. S. KALINKOWSKI i in.) (PSP 25; Warszawa 1980).

² *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI 6 (10), NBA IX/2, 296.

³ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI 6 (10) (tłum. i red. L. CARROZZI) (NBA IX/2; Roma 1989); PSP 25, 219.

go widzialnie (*visibiliter*) jako mężczyznę i niewiastę *sicut species humanae constitutionis nota nobis est; non tamen parentibus generantibus, sed ille de limo, illa de costa eius*⁴. Ci sami zostali stworzeni i wcześniej, i później, nie byli oni nawet nasieniem, z którego mogli się rozwinąć, jednak właśnie do nasienia porównuje ich Biskup, by ułatwić czytelnikowi swój wywód. Dokładniej jednak to pierwsze stworzenie określa słowo *causae*, w których zawarty był pierwszy człowiek. Ów pierwszy człowiek był mężczyzną i niewiastą. Nie jest rzeczą łatwą dać wyjaśnienie tak przejrzyste, by było zrozumiałe dla wszystkich. Augustyn sam przyznaje, że są to rzeczy trudne. Dlatego wskazuje Pismo Święte jako źródło, któremu należy wierzyć. Powołuje się na Syr 18,1: *Qui vivit in aeternum, creavit omnia simul*⁵. Wers ten uzasadnia tłumaczenie o równoczesnym stworzeniu obu płci. Nie wskazuje, jak to się stało, jednak Augustyn podpira się nim, mówiąc o przyczynach, z których Bóg stworzył widzialnego człowieka. *In illa enim prima conditione mundi, cum Deus creavit omnia simul, homo factus est qui esset futurus, ratio creandi hominis, non actio creandi*⁶. Autor mówi o *ratio* – racji stworzenia człowieka, która była pierwsza w stosunku do *actio* – stwórczego aktu. W *ratio* już był człowiek doskonały, jak wszystkie pierwotne dzieła, choć zaznacza Autor, że gdyby nie były „na swój sposób doskonałe”, nie stoi nic na przeszkodzie, by tę doskonałość uzupełnić w *actio* stworzenia. Taki początek daje mężczyźnie i niewieście. Istnienie niewiasty mieści się w *ratio*, mężczyzna nie jest w żaden sposób pierwszy. Obie płci mieszczą się w boskiej myśli i są stworzone boskim działaniem. Nie ma pytań o początek samego mężczyzny, nie ma również pytań o początek kobiety. Z wyjaśnień tych odczytać można jedność

⁴ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI 6 (10), NBA IX/2, 296; PSP 25, 219.

⁵ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI 6 (11), NBA IX/2, 298; PSP 25, 219.

⁶ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI, 9 (16), NBA IX/2, 304; PSP 25, 222.

kobiety i mężczyźni jako dzieła Bożego, ich początek jest jeden i wspólny, ich natura jest jedna i wspólna, jednakowo są odmienni od pozostałych stworzeń. Stworzenie dokonało się słowem, które *in principio erat Deus apud Deum*, przez to Słowo, czyli Chrystusa został stworzony również człowiek na podobieństwo Boga⁷, którym to podobieństwem przewyższa zwierzęta, o czym przypomina Biskup Hippony. Tłumacząc podwójny fakt stwórczy, mówi on o stworzeniu równoczesnym wszystkiego przed czasem i stwarzaniu w czasie. Do stworzenia przed czasem odnosi Augustyn *ratio*, do stworzenia w konkretnym czasie *actio*. Aby jeszcze jaśniej wyłożyć tę kwestię, Augustyn użył pojęcia *rationes seminales* – przyczyny załączkowe – na określenie stworzenia przed czasem. „Według Augustyna Bóg stworzył wszystko jednocześnie. Wśród stworzeń jednak są takie, które zostały uformowane w sposób ostateczny natychmiast, inne natomiast zostały «zasiane» w świecie jako owe «przyczyny załączkowe»”⁸. Właśnie w tych przyczynach mieści się stworzenie równoczesne – *simul creavit*. Problemem dla człowieka jest jego pojmowanie wydarzeń w czasie. Nie pojmując boskiej natury, w której wszystko dzieje się równocześnie: i myśl, i działanie, człowiek tłumaczy sam sobie czynności Boga jako następujące po sobie. Stąd trudność z wyjaśnieniem i zrozumieniem aktu stwórczego.

Augustyn mimo wszystko szuka wyjaśnień, by zbliżyć człowieka do tajemnicy jego jestestwa. Wyjaśnia, że gdy mówił Bóg o stworzeniu człowieka na swój obraz, mowa Jego „komunikowała bytom stworzonym przyczyny tych rzeczy, które będą stworzone, i wszechmocną władzą czyniła byty, które w przyszłości zaistnieją, oraz tworzyła człowieka niejako w załączku lub też w korzeniu, a który miał być ulepiony dopiero w swoim czasie”⁹. Augustyn

⁷ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI, 12 (21), NBA IX/2, 310 *hunc ad imaginem suam fecit*; PSP 25, 224.

⁸ W. MYSZOR, wstęp do św. AUGUSTYN, *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom* (PSP 25) 19.

⁹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* VI, 8 (13), NBA IX/2, 300; PSP 25, 221.

nie ma wątpliwości, że wszystko co Bóg uczynił mieściło się w tych pierwszych przyczynach i tam miało swój sens zgodny z wolą Boga. Również to, że człowiek zaistniał w owych przyczynach, jak i to, że stworzony był w czasie jako mężczyzna i kobieta.

Analizując powstanie świata, powołanie do istnienia wszystkich bytów, których ukoronowaniem jest człowiek, posługuje się Augustyn dwoma opisami zaczerpniętymi z Księgi Rodzaju. Drugi opis stworzenia człowieka wyszczególniający stworzenie płci nasuwać może kilka pytań: dlaczego Bóg stworzył kobietę z ciała mężczyzny? Jaka relacja istnieje między nimi? Co oznacza taki właśnie sposób stworzenia? Na te pytania odpowiada Augustyn w swoich dziełach. Posługuje się dwoma rodzajami interpretacji tekstu biblijnego. Wyjaśnia go w sposób literalny oraz alegoryczny. Odniesiemy się do obu sposobów interpretacji, by odpowiedzieć na powyższe pytania.

2. STWORZENIE KOBIETY Z ŻEBRA MĘŻCZYZNY

Opis stworzenia niewiasty z boku mężczyzny (Rdz 2,18-24) jest przez Augustyna analizowany z wielką dokładnością, prawie słowo po słowie, ponieważ „za bardziej znaczące uważa stworzenie Ewy z boku Adama niż stworzenie Adama z ziemi”¹⁰. Tych kilka wersów objaśnia obszernie w sposób literalny oraz alegoryczny.

2.1. Przygotowanie Adama na przyjęcie Ewy

Opis stworzenia niewiasty można podzielić na kilka części: Bóg widzi, że Adam jest sam; Bóg pokazuje Adamowi jego wyższość nad stworzeniami; Bóg pogrąża Adama we śnie i tworzy kobietę; Adam poznaje w Ewie

¹⁰ A. ECKMANN, „Wielkość i godność kobiety według świętego Augustyna”, TENŻE, *Symbol Apostolski w Pismach świętego Augustyna* (Lublin 1999) 174.

istotę odpowiadającą jemu samemu. W trzech pierwszych częściach osobą działającą jest Bóg, w czwartej jest nią Adam.

a) Samotność Adama

W *De Genesi ad Litteram libri duodecim* Augustyn pisze: „*Sama wiekuista Prawda (aeterna ipsa Veritas)*, dzięki której wszystko się stało, uznała, że mężczyźnie należało dać pomoc odpowiednią dla niego”¹¹. Stworzenie niewiasty jest wolą Boga. Bóg – *Aeterna Veritas* kryje w sobie prawdę o istnieniu niewiasty. Adam jeszcze nie wie, nie uświadamia sobie, że jest sam. Bóg – Prawda objawi mu jego samotność, brak istoty, która będzie taka jak on. Bóg objawi mężczyźnie prawdę o tym, że nie jest w swoim człowieczeństwie kompletny, że dopiero kobieta będzie stanowić z nim pełnię. Cały opis postawienia niewiasty przy boku mężczyzny przedstawia proces przygotowania Adama na ten fakt. Augustyn pyta czytelnika *De Genesi ad Litteram libri duodecim*, czy Bóg nie wiedział, że nie uczynił istoty, która mogła być pomocą dla człowieka?¹² Oczywiście, że wiedział. Bóg, mówi Augustyn, mógł Adamowi powiedzieć „w taki sam sposób, w jaki dał mu przykazanie, oraz jak po grzechu zapytał go i osądził”¹³, że dopełnienie swoje znajdzie w kobiecie. Kolejne pytanie stawiane przez Biskupa stanowi wskazówkę do zrozumienia planów Bożych i pierwszy sygnał o właściwym stosunku mężczyzny do niewiasty: „Czy może trzeba, ażeby również człowiek poznał i w tym większym poszanowaniu miał własną niewiastę, skoro pośród wszelkich istot cielesnych pod niebem, ani w powietrzu żyjących podobnie

¹¹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 2 (4), NBA IX/2, 454; PSP 25, 279.

¹² *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 12 (21), NBA IX/2, 474, PSP 25, 286.

¹³ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 12 (21), NBA IX/2, 474, PSP 25, 286.

jak on nie znalazł odpowiedniej sobie?”¹⁴. Poznanie (*homo cognosceret*) i wypływający z niego szacunek, które mężczyzna będzie winny niewieście to pierwsze przyczyny stworzenia jej z boku mężczyzny. Augustyn rozważa ten urywek i nie znajduje wystarczającej odpowiedzi na własne wątpliwości, jedyne co może z pewnością powiedzieć, to jest, że zdarzenia te miały sens prorocki.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, Augustyn cały opis stworzenia odczytuje w sposób historyczny oraz alegoryczny. W tym miejscu również stosuje te dwa sposoby rozumienia sensu słów Księgi Rodzaju: „Wprawdzie widzialna niewiasta zgodnie z prawdą historyczną została najpierw stworzona z ciała mężczyzny przez Pana Boga. Jednak rzecz jasna nie bez przyczyny została stworzona w taki sposób. Została tak stworzona, ażeby to oznaczało coś tajemniczego. Bo czyż może brakło mułu, z którego można by było utworzyć niewiastę? Albo Pan, gdyby chciał wyjąć mężczyźnie na jawie żebro bez bólu, to nie potrafiłby tego uczynić? Czy więc to zostało opowiedziane figuralnie, czy też dokonane figuralnie, nie bez przyczyny właśnie w taki sposób zostało opisane czy też dokonane. Rzecz jasna są to tajemnice i misteria”¹⁵. Bóg stworzył niewiastę z ciała mężczyzny, jednak dlaczego tak się dokonał akt stworzenia, tego Augustyn nie potrafi wytłumaczyć, chyli głowę przed Bożą mądrością i Bożym działaniem, jest to tajemnica i tajemnicą pozostanie. *Visibilis femina*, jak mówi Autor, stworzona została *de corpore*. Jeśli określa ją przymiotnikiem *visibilis* oznacza, że musiała istnieć jakaś *invisibilis femina*. Oczywiście nie ma Augustyn na myśli innej osoby, innej od tej przywołanej w powyższym opisie. Pamiętać musimy o jego wyjaśnieniach, że *Deus omnia simul creavit* i w *omnia* zamyka się to, co było zamierzone przez Boga, a jeszcze nie uczynione.

¹⁴ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 12 (21), NBA IX/2, 474, PSP 25, 286?

¹⁵ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 12 (17), NBA IX/1, 144; PSP 25, 63 n.

b) Wyższość Adama nad stworzeniami

Zanim Bóg stworzył kobietę, przyprowadził stworzenia przed Adama, by nadał im nazwy. Augustyn wskazuje, że wolą Boga było pokazać Adamowi, „o ile jest on lepszym od zwierząt i wszystkich nierozumnych stworzeń”¹⁶. Adam, poznając swoją odmienność, a przede wszystkim że jest *melior*, nie zrównuje żadnego stworzenia ze sobą nawet w nazwie. Widział też Adam, że wygląd jego był inny. Augustyn tłumaczy to następująco: „ciało nasze tak zostało utworzone, by wskazywało, iż jesteśmy czymś lepszym niż zwierzęta i dlatego podobni jesteśmy do Boga. Albowiem ciała wszystkich zwierząt, czy to żyjących w wodzie, czy na ziemi lub też latających w powietrzu, pochylone są ku ziemi i nie są wyprostowane tak jak ciało człowieka”¹⁷. Tłumaczenie to ma uświadomić odmienność od świata zwierzęcego, odmienność ta pokazana jest już na poziomie ciała. Odmienność cielesna od stworzeń nie oznacza równocześnie podobieństwa człowieka do Boga, nie ciało jest czynnikiem decydującym o *imago Dei* w człowieku. „Obraz Boga mieści się, według św. Augustyna, w rozumie człowieka, skąd też wywodzi się jego wiara, nadzieja i miłość”¹⁸. W momencie nadawania nazw istotom żywym Adam miał dobitnie uświadomić sobie, że ze zwierzętami nie znajduje porozumienia, że nie ma wspólnej płaszczyzny nawet w cielesności. Otrzymał on władzę nad zwierzętami, co również pokazało mu, że wśród nich nie ma kogoś odpowiedniego jemu. Nie ma nikogo na jego poziomie. Rozumność człowieka i nierozumność zwierząt jest przepaścią nie do przebycia. Ze zwierzętami Adam nie może dzielić swojego życia.

¹⁶ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 11 (16), NBA IX/1, 142; PSP 25, 62.

¹⁷ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* I 17 (28), NBA IX/1, 96; PSP 25, 39.

¹⁸ A. ECKMANN, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich* (Lublin 2003) 137.

Nie znajdzie wśród nich zrozumienia, gdyż nie widzi istoty rozumnej. Stąd Augustyn mówi o zaistnieniu konieczności (*necessitas*) stworzenia niewiasty z боку mężczyzny¹⁹. W. Trilling tłumacząc fragment Księgi Rodzaju, komentowany przez Augustyna, pisze: „Nie można przypuszczać, że autor biblijny był tak naiwny i sądził, że Bóg się pomylił lub spodziewał się, iż między zwierzętami znajdzie [Adam – A. M.] coś odpowiedniego. Wielki talent narracyjny pozwala pisarzowi biblijnemu włączyć w tym miejscu opowiadanie o stworzeniu zwierząt, a równocześnie – jakby mimochodem – wydać swój sąd o najwyższym stanowisku człowieka w porównaniu ze zwierzętami, nie tracąc głównego celu tej części opowiadania – stworzenia niewiasty. Dzięki intelektowi Adam widział, że nie ma wśród stworzeń takiego, które byłoby jemu podobne”²⁰.

c) Sen Adama

Adam poznał, że jest sam, poznał swoją wyższość nad istotami stworzonymi i uzmysłowił sobie brak istoty jemu podobnej. W takim stanie samopoznania Bóg zsyła na niego sen, w trakcie którego stworzy niewiastę. Tu posługuje się Augustyn alegorią, by jaśniej wytłumaczyć, czym jest sen Adama. Mówi, że „(...) nazwa snu, w którym Bóg pogrążył Adama, kiedy została dlań stworzona niewiasta, oznacza tajemnicze widzenie (*visio secreta*)”²¹. Nie oznacza to, że Adam widział akt stwórczy. Bóg na ten moment zatapia Adama w kontemplacji własnego wnętrza. Stworzenie niewiasty odbywa się całkowicie poza nim, mężczyzna nie ma mocy twórczej. „Człowiek nie tylko, że nie może mieć udziału a akcji Boga, ale nawet nie może być

¹⁹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 12 (20), NBA IX/2, 472; PSP 25, 285.

²⁰ W. TRILLING, *Stworzenie i upadek według Rdz 1 –3* (Warszawa 1980). 89-90.

²¹ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 12 (16), NBA IX/1, 142; PSP 25, 63.

jej świadkiem”²². Augustyn tłumaczy, że owa *visio secreta* to wewnętrzna i tajemnicza kontemplacja mądrości, którą jest sam Bóg²³. W innym miejscu dodaje, że sen ten mógł być zesłany na Adama przez aniołów, w tym mogli brać udział na polecenie Boże²⁴. Tak jak sen jest niewytłumaczalny, tak i samo stworzenie kobiety właśnie w taki a nie inny sposób jest określone jako *mysteria et sacramenta*. Jako że wydarzenia te dzieją się równocześnie i są w ten sam sposób nazywane, widzimy, że dzieje się coś niezwykłego, dotyczy to snu adamowego jak i aktu stworzenia niewiasty. Jak zostanie wyjaśnione poniżej, kontemplacja Adama i stworzenie kobiety są symbolem badania spraw wewnętrznych przez człowieka w samym sobie i kierowania pożądanymi duszy przez wewnętrzny umysł²⁵.

2.2. Adam poznaje Ewę

Ujrzenie Ewy wywołuje u Adama podziw wyrażający się okrzykiem: *Hoc nunc os de ossibus meis, et caro de carne mea*²⁶. Zwróćmy uwagę na przysłówek *nunc*. Wyraża on, że w tym momencie Adam odkrywa osobę, która jest odpowiednia dla niego. Cały wcześniejszy proces nadawania nazw zwierzętom uświadamiał i potęgował samotność Adama. *Nunc* – teraz to koniec jego inności od świata, teraz Adam jest taki sam z inną osobą. Tym kimś jest niewiasta przyprowadzona do niego przez Boga. Nie mówi o niej „istota żywa”, ale dookreśla ją szczegółowo – kość z jego kości, ciało z jego ciała. Okrzyk Adama był

²² P. STĘPIEŃ, „Pokonanie samotności «Adama» przez stworzenie kobiety”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 14 (2001) 21.

²³ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 12 (16), NBA IX/1, 144.

²⁴ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 15 (26), NBA IX/2, 482; PSP 25, 288.

²⁵ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 11 (15), NBA IX/1, 142, PSP 25, 62.

²⁶ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 13 (18), NBA IX/1, 146, PSP 25, 64.

wyrazem zachwytu. „Na widok nowego stworzenia, które Bóg przyprowadza i przedstawia – podobnie jak poprzednio zwierzęta – czuje się człowiek od razu najistotniej z nim związany i z głębi serca wyrywa mu się radosny okrzyk”²⁷. Egzegeci wskazują na radość towarzyszącą pojawieniu się niewiasty. Augustyn wyjaśnia dlaczego do stworzenia Ewy użył Bóg żebra Adama. Stało się tak „celem podkreślenia ich związku”²⁸. Nie było dla Boga rzeczą niemożliwą – tłumaczy Augustyn – jedno żebro oblec ciałem, by powstała kobieta. To powinno być łatwiejsze do przyjęcia niż fakt stworzenia mężczyzny z prochu ziemi²⁹. Zadaje w tym miejscu inne konkretne pytania: dlaczego miejsca wyjętego żebra nie zapełnił innym żebrem? Czy nie mógł Bóg wziąć samego ciała i z ciała zbudować niewiastę jako płć słabszą? Dlaczego użyte jest słowo „zbudował” (*aedificavit*) na oznaczenie stworzenia kobiety, a nie „stworzył” (*fixit aut fecit*), jak do tej pory było używane?³⁰ Wszystkie te pytania znajdują odpowiedź i uzasadnienie. Augustyn uważa, że stało się tak dla dokonania rzeczy przyszłych lub jako świadectwo o rzeczach przeszłych. Sam Biskup daje wyjaśnienie stworzenia z żebra: „przez niego stała się silną, niejako wzmocniona jego żebrem. On natomiast przez nią został osłabiony, ponieważ miejsce kości nie zostało zapełnione inną kością, ale ciałem”³¹. To stworzenie z żebra pokazuje na związek natury mężczyzny i kobiety, na to że są oni tożsami z woli Boga. „Kość (zebro jest też kością) jest najtrwalszą częścią organizmu ludzkiego; zatem kościec, który decyduje o kształcie ciała ludzkiego, może słusznie uchodzić za synonim całego ciała, całego

²⁷ W. TRILLING, *Stworzenie i upadek*, 91.

²⁸ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 12 (16), NBA IX/1, 144; PSP 25, 63.

²⁹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 13 (23), NBA IX/2, 477-478; PSP 25, 287.

³⁰ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 13 (23), NBA IX/2, 478; PSP 25, 287.

³¹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 18 (34), NBA IX/2, 492; PSP 25, 292.

człowieka (por. Iz 58,11). Wzięcie z organizmu mężczyzny kości i zbudowanie z niej kobiety – to danie tej kobiecie takiego samego organizmu, jaki ma mężczyzna³². Cieleśność tak mężczyzny, jak i kobiety była piękna w oczach Bożych, a także w ich oczach. Przyznaje Augustyn, że poszczególne członki ciała są same w sobie piękne, ale ich pełne piękno ujawnia się w istnieniu z całym ciałem³³. Tak i świat po stworzeniu człowieka w całej pełni planu stwórczego stał się w oczach Bożych bardzo dobry. Skoro był dobry, musiał być i piękny. Nie mogło mu brakować żadnej doskonałości. Adam, widząc Ewę, również docenił jej piękno odpowiadające jego pięknu, jej cielesność odpowiadającą jego cielesności. „Fizyczna integralność ludzkiego ciała łączy się z jego przeznaczeniem i najwyższym dobrem wszelkiego ludzkiego istnienia. (...) Ludzkie ciało tak odznacza się matematyczną proporcją, jak liczba stanowi zasadę gwiazd, geometrii, muzyki, całego materialnego świata. Ta matematyczna proporcja tworzy wyjątkowe piękno w jego fizycznych wymiarach. Ludzkie ciało jest piękne w swej cielesnej postaci. Tego piękna nie można utracić nawet wtedy, kiedy człowiek zaniedbuje Boga, bo ono samo nie staje się złem³⁴.”

Poznanie Adama polegało na dostrzeżeniu przede wszystkim postaci kobiety z zewnątrz. Ale Bóg przyprowadził ją jako istotę cielesno-duchową. Przy czym zaznacza Augustyn, że Adam nie woła „*dusza z mojej duszy*”³⁵, choć brzmiałoby to ładniej i milej, ale „*kość z kości*”. A dlatego jedynie tak mógł Adam zawołać, gdyż dawcą i stwórcą duszy jest tylko i wyłącznie Bóg. Z duszy jed-

³² M. PETER, *Prehistoria biblijna* (Biblioteka Pomocy Naukowych 10; Poznań 1994) 43.

³³ *De Genesi contra Manichaeos* I 21 (32), NBA IX/1, 100; PSP 25, 41 n.

³⁴ A. ECKMANN *Dobroć i piękno ludzkiego ciała w pismach świętego Augustyna*, TENŻE, *Symbol Apostolski w Pismach świętego Augustyna* (Lublin 1999)150.

³⁵ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* X 1 (2), NBA IX/2, 500; PSP 25, 295.

nego człowieka nigdy nie powstanie dusza innego. Duszę może dać Bóg i w tym człowiek nigdy nie miał i nie będzie miał udziału. Wyjaśnia Autor, że „dusza nie została Ewie dana przez Boga z Adama, ponieważ Ewa nie została zrodzona z Adama, jak potomstwo”³⁶. Jako istoty cielesne i obdarzone odrębnymi, indywidualnymi duszami Adam i Ewa stanowili pierwszą parę ludzi. „Augustyn bowiem od samego początku określał człowieka jako istotę złożoną z ciała i duszy rozumnej. W swych pismach całkowicie wykluczył radykalny dualizm. Tak dusza, jak i ciało według niego są koniecznymi elementami, by można było mówić o człowieku. Dusza i ciało zostały stworzone przez Boga i złączone w jedność bytu ludzkiego”³⁷.

Na jedność kobiety i mężczyzny jako istot wspólnie dopełniających obraz człowieka, na ich bliskość wyrażoną nazwaniem ich w sposób jednoznacznie wskazujący na ich istotę zwrócił uwagę Augustyn, powołując się na język hebrajski: „Natomiast w języku hebrajskim powiadają, posiada taki wydzźwięk, miało by być: «Ona się będzie zwała mężną» to jest virago, bo z męża została wzięta. Albowiem virago albo raczej virgo (dziewica) ma niejaki podobieństwo z nazwą męża (vir), natomiast niewiasta nie”³⁸. Tłumaczy Autor, że różnice w nazewnictwie wypływają jedynie z różnic językowych, łacińskie odpowiedniki *mulier* (kobieta) i *vir* (mężczyzna) nie mają wspólnych rdzeni, natomiast *virgo* i *vir* już je posiadają. Tym Augustyn nie zajmuje się dłużej, jakkolwiek wielu badaczy sięgających do języka hebrajskiego wskazuje na fakt, że na określenie pierwszego człowieka użyty jest w znaczeniu zbiorowym rzeczownik *adam*, czyli ludzie. „Jak wykazały badania lingwistyczne, rzeczownik *‘ādām* nigdy nie występuje w liczbie mnogiej i ma znaczenie jednostkowe «człowiek»,

³⁶ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* X 10 (17), NBA IX/2, 518; PSP 25, 302.

³⁷ K. OBRYCKI, „Pochodzenie duszy ludzkiej a dziedzictwo grzechu pierworodnego”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 20/1 (2007) 126.

³⁸ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 13 (18), NBA IX/1, 146; PSP 25, 64.

jak również kolektywne «ludzie»³⁹. „Przed stworzeniem kobiety tekst mówi ogólnie o człowieku (Adam), po stworzeniu kobiety wprowadzone jest terminologiczne rozróżnienie na mężczyznę (*isz*) i kobietę (*isza*)⁴⁰.

Autor natchniony mówił więc o „stworzeniu rodzaju ludzkiego, którego początkiem będzie para ludzka: mężczyzna i kobieta”⁴¹. Augustyn jednak nie bierze więcej pod uwagę kwestii językowych, skupia się na znaczeniu literalnym tekstu biblijnego. W *De Genesi ad Litteram libri duodecim* Augustyn pisze: „Sama wiekuista Prawda (aeterna ipsa Veritas), dzięki której wszystko się stało, uznała, że mężczyźnie należało dać pomoc odpowiednią dla niego”⁴². Wnioskować można, że kobieta jest Bożym dziełem chcianym i celowym, jest komplementarnym uzupełnieniem mężczyzny. Jak pisze E. Świerczek: „[kobieta] wraz z mężczyzną stanowić będzie tę rzeczywistość jaką jest człowiek”⁴³. Nawet jeśli mężczyzna nie widział swej samotności, nie odczuł, że nie ma istoty podobnej jemu samemu, Bóg, jako wiekuista Prawda, sam wiedział, że niewiasta jest potrzebna mężczyźnie. „Dlatego też wszystko, również i to co dokonało się cudownie, a nie naturalnym biegiem rzeczy lecz dla oznaczenia tej łaski, ma ukryte przyczyny w Bogu. Jedną z nich było, iż niewiasta została stworzona z boku mężczyzny i to śpiącego. [...] To nie miało miejsca w pierwotnym stworzeniu świata, kiedy szóstego dnia powiedziano: «stworzył mężczyznę i niewiastę». Że w ten tylko sposób miała powstać niewiasta nie mieściło się w owej przyczynie, ale przynajmniej było tyle, że tak mogło się stać, ażeby wskazać, że nic nie dokonało się dla zachcianki (*mutabili voluntate*), wbrew

³⁹ E. ŚWIERCZEK, *Na początku stworzenia*. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1–3 (Kraków 1995) 26.

⁴⁰ P. JASKÓŁA, *Stwórcze dzieło Boga* (Opole 2002) 16.

⁴¹ H. SŁOTWIŃSKA, „Świadectwo Biblii o godności kobiety”, *RT* 55 (2008) z. 6, 164, przyp. 1.

⁴² *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 2 (4), NBA IX/2, 454; PSP 25, 279.

⁴³ E. ŚWIERCZEK, *Na początku stworzenia*, s. 37.

przyczynom (*causas*), które własną wolą ustanowił⁴⁴. Augustyn wskazuje, że jest sens tego, że kobieta została stworzona oddzielnie, jako inna od mężczyzny, jako ta uzupełniająca mężczyznę. Stworzenie niewiasty określa Autor mianem cudownego, widzi w tym łaskę Bożą i celowe, choć niemożliwe do pojęcia przez człowieka, działanie Boga, w którym akt ten ma swoją przyczynę.

3. OBRAZ BOGA W CZŁOWIEKU

Przypomnijmy, że w *De Genesi contra Manichaeos* Augustyn, zanim objaśni fragment o stworzeniu niewiasty, pokazuje Adama w ogrodzie Eden w momencie nadawania nazw zwierzętom. W *De Genesi ad litteram imperfectus liber* czytamy: „Tutaj należy zwrócić uwagę na swego rodzaju jedność, jak i na różnice wśród istot żywych. Albowiem tego samego dnia, jak sądzimy, został stworzony człowiek co i zwierzęta; są to bowiem tak samo istoty żywe i ziemskie. Jednakże ze względu na wyższość rozumu, dzięki któremu człowiek powstał na obraz i podobieństwo Boga, powiedziano o nim oddzielnie⁴⁵.”

Autor tłumaczy, że nadanie nazw wszelkim stworzeniom uświadomiło człowiekowi, że jest obdarzony rozumem, że dzięki temu lepszy jest od zwierząt. Wśród zwierząt nie było istoty podobnej człowiekowi, to również miał on sobie uświadomić nadając im nazwy. Ludzie stworzeni zostali jako istoty rozumne i przez to inne od zwierząt. Ale mimo swej rozumności są również inni od Boga, gdyż nie są Bogiem, a stworzeni na podobieństwo Boże. „Ten jednak obraz nie jest stworzony na obraz Boga jako równy i współwieczny temu, czym jest obrazem⁴⁶.”

⁴⁴ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 18 (34), NBA IX/2, 492; PSP 25, 292.

⁴⁵ *De Genesi ad Litteram imperfectus liber* 16 (55), NBA IX/1, 254; PSP 25, 108.

⁴⁶ *De Genesi ad Litteram imperfectus liber* 16 (61), NBA IX/1, 262; PSP 25, 112.

Adam stojąc między Bogiem i stworzeniami, odkrywa kim jest i kim nie jest. Czyni to dzięki intelektowi. By Adam mógł się przekonać o swej wyższości nad stworzeniami, Bóg przyprowadził je do niego, by nadał im nazwy. Przez to „pokazał Bóg człowiekowi, o ile jest on lepszym od zwierząt i wszystkich nierozumnych stworzeń. [...] Bo jedynie rozum, który rozsądza, potrafi je rozpoznać i określić odpowiednimi nazwami. Było to zadanie łatwe, i człowiek szybko zrozumiał, że jest lepszy od zwierząt”⁴⁷. Rozumność człowieka przejawia się również we władzy danej mu nad nimi: „Wszystkie bowiem inne zwierzęta poddane są człowiekowi, nie ze względu na ciało, ale dzięki intelektowi, który my posiadamy, a one nie”⁴⁸. I aby podkreślić to dobitniej przywołajmy słowa z *De Genesi ad Litteram libri duodecim*: „[...] na tym właśnie polega podobieństwo człowieka do obrazu Bożego, czym on przewyższa bezrozumne zwierzęta. Tym zaś jest rozum, umysł albo inteligencja, (*ratio vel mens vel intellegentia*) czy też jakimś innym określeniem odpowiednim to się nazwie”⁴⁹. Rozumna część człowieka stanowi o podobieństwie do Boga i daje ona również człowiekowi poznanie o sobie samym – jest samotny wśród bezrozumnych stworzeń, nie widzi istoty obdarzonej tak jak on inteligencją.

Gdy mężczyzna ujrzał niewiastę, określił ją jako podobną do siebie. Podobną również poprzez rozumność, nie tylko poprzez cielesność. „A podobieństwo to nazywa się obrazem Ojca i Mądrością”⁵⁰. Rozumność ludzka wyróżnia oboje ludzi od zwierząt, czyni ich podobnymi sobie, ale przede wszystkim czyni ich podobnymi całej Trójcy Świętej. Augustyn pisze: „Słusznie zatem, zgodnie z tym,

⁴⁷ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* II 11 (16), NBA IX/1, 142; PSP 25, 62.

⁴⁸ *De Genesi contra Manichaeos libri duo* I 17 (28), NBA IX/1, 96; PSP 25, 39.

⁴⁹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* III 20 (30), NBA IX/2, 146; PSP 25, 162.

⁵⁰ *De Genesi ad Litteram imperfectus liber* 16 (60), NBA IX/1, 260; PSP 25, 111.

co w człowieku jest cechą główną i wewnętrzną (*quod interiorius et principale hominis est*), czyli zgodnie z rozumem (*mens*), pojmuje się słowa: >Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam<. Bowiem na podstawie tego, co w człowieku jest główną cechą (*in homine principatum*) oraz co wyróżnia go od zwierząt, określa się istotę całego człowieka⁵¹. A dalej dodaje: „Gdyż człowiek nie został stworzony jedynie na obraz samego Ojca, albo samego Syna, lub samego Ducha Świętego, ale na obraz całej Trójcy. [...] Skoro więc prawdą jest, co powiedział Bóg: «na Nasz obraz», tak też wyrażenie: «stworzył Bóg człowieka na swe wyobrażenie» należy rozumieć jako na wyobrażenie swoje, czyli samej Trójcy⁵². Augustyn mówi o człowieku, nie tylko o samym mężczyźnie czy samej kobiecie, ale o człowieku w jego płciowości, czyli mężczyźnie, jak i kobiecie.

„Obraz Boga tkwi w duszy (*anima rationalis*), takiej samej dla mężczyzny i kobiety. (...) Kobieta zatem, posiadając taką samą duszę jak mężczyzna, jest człowiekiem (*homo*)⁵³. W innym miejscu jako kontrargument do manichejskiej interpretacji stworzenia, koncentrującej uwagę przede wszystkim na mężczyźnie jako dobrym dziele Bożym, mówi: „Nie zwracają oni uwagi, że mężczyzna i kobieta różnią się jedynie ciałem⁵⁴. Natura zaś obojga – jako natura ludzka – jest tożsama. Oboje są stworzeni na obraz Boży.

W *De Genesi ad Litteram libri duodecim* czytamy: „Skoro więc Pismo nie mówi, że z duszy mężczyzny została stworzona dusza kobiety, to raczej trzeba wierzyć, że tym samym chciało nas pouczyć, byśmy o duszy kobiety

⁵¹ *De Genesi ad Litteram imperfectus liber* 16 (60), NBA IX/1, 262; PSP 25, 111.

⁵² *De Genesi ad Litteram imperfectus liber* 16 (61), NBA IX/1, 262; PSP 25, 112.

⁵³ A. ECKMANN, „Wielkość i godność kobiety według świętego Augustyna”, 172.

⁵⁴ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* III 22 (34), NBA IX/2, 150; PSP 25, 163.

nie sądzili inaczej niż o duszy mężczyzny; to znaczy, że podobnie została dana kobiecie⁵⁵. Dusza została dana kobiecie nie z mężczyzny, ale od Boga bezpośrednio, boskie tchnienie jak ożywiło ciało mężczyzny, tak ożywiło i ciało kobiety. Tym fragmentem dowodzić można równości kobiety i mężczyzny, tylko oni stworzeni są jedno z drugiego i jedno dla drugiego, ale zawsze między nimi jest Bóg, jako ten, który ich ożywia swym tchnieniem dającym życie. Człowiek stworzony jako mężczyzna i kobieta różny jest w swej cielesności, ale w tej cielesności również jest jednością, z połączenia cielesnego powstaje kolejny człowiek, nie ma natomiast siły przekazywania duszy, tak więc w każdym akcie stwórczym powtarzającym się w historii swój udział ma Bóg, dawca duszy. Sam Augustyn zwraca uwagę: „O ileż ładniej i milej zabrzmiałoby: i duszą z mojej duszy”⁵⁶, jednak zwraca uwagę, że dawcą duszy jest tylko Bóg, gdyby było inaczej, Pismo powiedziałoby nam o tym. „Bóg jest Tym, który stwarza duszę (*creator*), natomiast rodzice są tymi, którzy ją rodzą (*procreatores*), ponieważ Bóg był, jest i będzie sprawcą wszystkich ludzi i rzeczy. Zdecydowanie przeciwstawia się Augustyn poglądom tych wszystkich, którzy przyjmując pochodzenie duszy od tej pierwszej duszy Adama, jednocześnie przyjmują, że Bóg już nie jest stwórcą jakiegokolwiek duszy”⁵⁷.

4. KOBIETA – RODZICIELKA WSZYSTKICH LUDZI

Kobieta została stworzona jako pomoc dla mężczyzny, aby oboje uprawiali i doglądali ogrodu Eden. Augustyn tłumaczy, że owo doglądanie polegało nie na uprawie

⁵⁵ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* X 1 (2), NBA IX/2, 500; PSP 25, 295.

⁵⁶ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* X 1 (2), NBA IX/2, 500, PSP 25, 295.

⁵⁷ K. OBRYCKI, „Pochodzenie duszy ludzkiej a dziedzictwo grzechu pierworodnego”, 131.

w pocie czoła, ale „w spokoju życia szczęśliwego, gdzie nie ma śmierci, całe zadanie polega na pilnowaniu tego, co masz”⁵⁸. Biskup Hippony w *De Genesi contra Manichaeos libri duo* tłumaczy fragment ten w sposób alegoryczny: „Napisano zaś, że [kobieta – A.M.] została stworzona jako pomoc dla mężczyzny, ażeby z duchowego współżycia wydawała duchowe potomstwo, czyli dobre uczynki chwały bożej”⁵⁹. Augustyn nie zwraca uwagi na pomoc w uprawianiu Edenu, jako że uprawa ta nie mogła się odbywać w pocie czoła – ta będzie konsekwencją grzechu pierwszych ludzi. Do uprawy ogrodu nie potrzebował więc Adam pomocy. Eden był miejscem przeznaczonym im do szczęśliwego życia w bliskości Boga. W ogrodzie mieli czynić dobro, wspólnie sobie w tym pomagać. Pomoc Adamowi odbywać się miała w przestrzeni duchowej – dzięki wspólnocie mogli pomnażać chwałę Bożą.

Augustyn jako główny cel współżycia obojga ludzi widzi prokreację. W rodzicielstwie mieli się oni dopełnić. I również przez opis oddzielnego stworzenia kobiety tłumaczy, że rolą kobiety jest macierzyństwo. Płodność i rodzenie nie były splamione grzechem, nagość nie miała znaczenia negatywnego, nie była powodem grzechu. „Byli więc oboje nadzy: to prawda; ciała obojga ludzi przebywających w raju były całkowicie nagie. Nie odczuwali wstydu: czegoż bowiem mieliby się wstydzić, skoro w członkach swoich nie odczuwali żadnego prawa, sprzeciwiającego się prawu ich umysłu? (...) Byli nagimi i nie odczuwali wstydu; nie było bowiem w ciele żadnych odruchów, których należałoby się wstydzić; nie sądzili, by coś należało zasłaniać, ponieważ nie odczuwali niczego, co należałoby powściągnąć”⁶⁰. Dlatego ich gody były nie-

⁵⁸ *De Genesi contra Manichaeos* II 11 (15), NBA IX/1, 140; PSP 25, 62.

⁵⁹ *De Genesi contra Manichaeos* II 11 (15), NBA IX/1, 142; PSP 25, 62.

⁶⁰ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* XI 1 (3), NBA IX/2, 560; PSP 25, 319.

skalane, bo nie odczuwali wstydu, doznali łaski od Boga. Augustyn mówi dokładnie *nec pudebat eos*. Bóg posłusznej mu pary nie obciążył poczuciem wstydu, dzięki temu relacja między nimi samymi była niczym nieskalana. Także i ich współdziałanie, jedyne przeznaczone im od Boga, było czyste i uczciwe. Do takiego stanu przeznaczył ich Bóg, by w spokoju duszy i ciała żyli w raju. Kobieta w takim otoczeniu miała służyć mężczyźnie pomocą w zrodzeniu ich własnych dzieci. Tego mężczyzna nie mógł wypełnić sam. Błogosławieństwo Boże dotyczące płodności nie było przeznaczone do Adama, ale do nich obojga jako do pierwszych rodziców. Ewa wraz z Adamem stała się rodzicielką wszystkich żyjących.

Mężczyźnie i kobiecie zostało więc na równi podarowane życie szczęśliwe i boże błogosławieństwo. Błogosławieństwo to dotyczyło płodności, którą Augustyn w *De Genesi ad Litteram libri duodecim* tłumaczy dosłownie: „(...) nie widzę racji, która mogłaby zabronić, aby także w raju mieli czcigodne gody i nieskalane łoża, dane przez Boga żyjącym wiernie i sprawiedliwie i służącym Mu ulegle i święcie, aby bez żadnego niespokojnego ognia lubieżności, bez żadnych dolegliwości i bólu rodziło się potomstwo z ich nasienia”⁶¹. Nie czuli wtedy oni wstydu, nie dostrzegali swojej nagości, panowała między nimi czystość (*castitas*) i prostota (*simplicitas*)⁶², dlatego też współżycie nie miało nic grzesznego w sobie. Dodatkowo pyta Augustyn: „[...] na cóż innego potrzebna była pomoc niewieścia odpowiednia dla niego, jak nie po to, by natura kobieca niczym żyzność ziemi wspomagała siewcę rodzaju ludzkiego?”⁶³ Kobieta i mężczyzna przeznaczeni byli w zamyśle Bożym do płodności i zaludniania ziemi, co nie mogłoby stać się przy istnieniu tylko jednej płci.

⁶¹ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 3 (6), NBA IX/2, 456, PSP 25, 279.

⁶² *De Genesi contra Manichaeos* II 13 (19), NBA IX/1, 146, PSP 25, 65.

⁶³ *De Genesi ad Litteram libri duodecim* IX 9 (15), NBA IX/2, 466, PSP 25, 283.

„Bóg stwarza Adamowi Ewę jako pomoc, której potrzebuje. Jest więc kobieta pomocą i uzupełnieniem mężczyzny. Konieczność dalszego rozmnażania uzasadnia różnice płciowe”⁶⁴.

Ciało ludzkie jest stworzone jako płciowe i jako płciowe zostanie zbawione. Przekonany o tym, Augustyn dał temu wyraz słowami: „Lecz mnie wydają się rozumniejszy pogląd tych, którzy nie wątpią, że zmartwychwstaną obydwie płcie [...] Zmartwychwstałym więc ciałom zepsucie będzie odjęte, a zostanie tylko natura. Płeć niewieścia bowiem wywodzi się nie z zepsucia, ale z natury, która co prawda będzie wtedy uwolniona i od stosunków cielesnych, i od rodzenia dzieci, zachowa jednak narządy kobiece. Celem ich będzie nie dawny użytek, lecz nowe piękno, nie wzbudzające już w patrzących pożądania, które całkowicie zniknie, mające zaś na względzie chwałę mądrości i łaskawości Boga, który nie tylko stworzył to, czego przedtem nie było, ale uwolnił od zepsucia to, co stworzył”⁶⁵. Kobieta więc w swej cielesnej naturze równa mężczyźnie, ich cielesne ciała tak samo zmartwychwstaną. Jako pełnia człowieczeństwa mężczyzna i kobieta są bardzo dobrym dziełem Bożym. Wyjaśniając akt stworzenia pierwszych ludzi, Augustyn zwalczał poglądy manichejczyków twierdzących, że „[...] natura Boga jest zmienna i to zmiennością konieczną. Zmienności tej, ich zdaniem, dowodzi powstanie świata. Zło również istnieje na sposób konieczny, jest zasadą przeciwstawną wobec dobra, jest czymś pozytywnie i obiektywnie istniejącym. Człowiek uwikłany w tę kosmiczną walkę zła z dobrem był zmuszony i to siłami zewnętrznymi, do grzechu. Znalazł się jak owa cząstka boskości w nędzy materialnego ciała”⁶⁶. Jak wynika z powyższych zdań świat, wszystkie

⁶⁴ A. ECKMANN, „Wielkość i godność kobiety według świętego Augustyna”, 174.

⁶⁵ *De civitate Dei* XXII 17 (tłum. W. KORNATOWSKI) (Warszawa 1977) II, 585.

⁶⁶ W. MYSZOR, wstęp do św. AUGUSTYN, *Pisma ezgzegetyczne przeciw Manichejczykom*, 9-10.

byty, człowiek jako mężczyzna i kobieta są zamierzonymi dziełami Bożymi, stworzonymi jako dobre, a nawet jako bardzo dobre. Obala Augustyn poglądy manichejskie i przedstawia Księgę Rodzaju dokładnie objaśnioną chrześcijanom sobie współczesnym. O kobiecie dodaje w epilogu jedno znamienne zdanie również obalające tezy manichejskie: „Nie powinno być kobiety, powiadają. To znaczy, że nie powinno być stworzone dobro. Bo przecież i ona jest jakimś dobrem i to takim dobrem, że Apostoł nazwie ją chwałą mężczyzny, a wszystko pochodzi od Boga”⁶⁷. „Albowiem mężczyznę nazwał głową niewiasty, a Chrystusa głową mężczyzny, a Boga głową Chrystusa. I w ten sposób stworzenie poddane jest Stwórcy”⁶⁸.

5. SENS ALEGORYCZNY OPISU STWORZENIA KOBIETY

Tłumacząc akt stworzenia kobiety, Augustyn wyjaśnia, że mężczyzna i niewiasta oboje są obrazem Bożym, a każda z płci oznacza inne przymioty Boże. Tłumaczy: „(...) człowiek staje się na obraz i podobieństwo Boga, mężczyznę i niewiastą, czyli rozumem i działaniem”⁶⁹. Wskazuje również na różne przymioty męskie i żeńskie, które wspólnie dają obraz Boga. Podkreśla też specyfikę wyrażania siebie przez obie płcie: mężczyzna jako osoba w przeważającej części planująca, analizująca, a kobieta wyraża siebie przez działanie, aktywność, jest realizatorką myśli.

Poprzez stworzenie niewiasty z mężczyzny, poprzez istnienie dwóch płci, Biskup Hippony wyjaśnia złożoność duszy ludzkiej. Złożoność tę pojmujemy poprzez po-

⁶⁷ *De Genesi contra Manichaeos* II 28 (42), NBA IX/1, 178; PSP 25, 81.

⁶⁸ *De Genesi ad litteram imperfectus liber* 3 (6), NBA IX/1, 202; PSP 25, 85.

⁶⁹ *De Genesi contra Manichaeos* I 25 (43), NBA IX/1, 116; PSP 25, 49.

znanie (*cognitio*), które polega na odseparowaniu się od rzeczy widzialnych i skierowaniu ku własnemu wnętrzu. W ten sposób poznajemy stosunek uległości, którą widzi Augustyn w relacji kobieta – mężczyzna. „On rządzi, ona słucha. Nim rządzi mądrość, nią zaś mąż. Albowiem głową mężczyzny Chrystus, głową niewiasty mąż”⁷⁰. W takiej oto relacji widzi Augustyn każdego człowieka. To, co w raju było pokazane jako oddzielne stworzenie Adama i Ewy, jest rzeczywistością każdego z nas. Uległość niewiasty wobec mężczyzny symbolizuje uległość ciała wobec duszy. Relacja duszy do ciała jest odzwierciedleniem relacji mężczyzny do kobiety. Przez wyjaśnienie alegoryczne tłumaczy Autor: „Dotąd chodziło o to, że nie tylko dusza rządziła ciałem, jako że ono zajmuje miejsce służebne, ale także męski rozum podporządkował sobie część zwierzęcą człowieka i dzięki tej pomocy kierował ciałem. Według tego wzoru stworzona została niewiasta, którą porządek rzeczy uzależnił od mężczyzny. Po to właśnie aby to, co w sposób bardziej wyraźny widać w stosunku dwojga ludzi, to znaczy mężczyzny i kobiety, można było także dostrzec w jednym człowieku. Aby pożądlivości duszy, które przejawiają się w uczynkach członków ciała, zostały podporządkowane wewnętrznemu umysłowi niczym władzy męskiej oraz aby umysł w ten sposób sprawiedliwy nakładał obowiązki swojej pomocy”⁷¹. Myśli Biskupa dotyczy tak mężczyzny, jak i kobiety. Tak Adam, jak i Ewa obdarzeni zostali przez Boga rozumnymi duszami, które posiadały męską władzę nad ich ciałami. Augustyn w stworzeniu pierwszej pary małżeńskiej widzi każdą istotę ludzką w całej jej dwoistości duchowo-cieleśnej. Aby można było to dostrzec, potrzebna jest człowiekowi mądrość. Dzięki niej można odczytać głęboki sens opisu stworzenia pierwszych ludzi. Augustyn konieczność

⁷⁰ *De Genesi contra Manichaeos* II 11 (15), NBA IX/1, 142; PSP 25, 62.

⁷¹ *De Genesi contra Manichaeos* II 11 (15), NBA IX/1, 142; PSP 25, 62.

mądrości wyjaśnia dokładnie, potrzebna jest „ażeby każdy w sposób właściwy opanował siebie samego, oraz żeby każdy stał się niejako własnym współmałżonkiem, ażeby ciało nie pożałowało przeciwko duchowi, ale mu uległo, to znaczy ażeby pożądlivość cielesna nie sprzeciwiała się rozumowi, ale raczej ulegając przestała być cielesna”⁷². W taki sposób tłumaczy Augustyn opis stworzenia człowieka w etapach.

Na przykładzie tej alegorii możemy sami w sobie zaobserwować dwoistość natury, duszy dążącej do doskonałej mądrości i ciała, które bywa przeszkodą w drodze do mądrości. Jak mężczyzna i kobieta stanowią dla siebie pomoc, tak dusza i ciało powinny współpracować w dążeniu do mądrości. Ciało podlegać ma duszy, która ma rozumnie mu przewodzić. „W tym bowiem wypadku bardzo słusznie głową niewiasty jest mężczyzna, kiedy głową mężczyzny jest Chrystus, który jest Mądrością Boga”⁷³. Jak widać z przytoczonego zdania, tłumacząc je dosłownie, o tyle słuszną rzeczą jest by kobiecie przewodził mężczyzna, o ile on sam jest podporządkowany Chrystusowi. I tłumacząc alegorycznie: dusza o tyle może być przewodniczką ciała do Boga, ciała, czyli człowieka, o ile podporządkowana jest Chrystusowi. Dodaje również Augustyn, że „słusznie miejsce owego żebra zostało wypełnione ciałem, ażeby przez to podkreślić uczucie miłości, jakim każdy obdarza własną duszę i nie postępuje w stosunku do niej twardo gardząc nią. Każdy kocha to, czemu przewodzi”⁷⁴. Każdy chrześcijanin ma obowiązek troszczyć się o swą duszę, dziś powiedzieć można: o rozwój życia duchowego, i nie pogardzać nią, jako że jest ona dziełem Bożym. A każdy mąż ma obowiązek miłować żonę i postępować w stosunku do niej roztropnie i łagodnie. Idąc dalej stwier-

⁷² *De Genesi contra Manichaeos* II 12 (16), NBA IX/1, 144; PSP 25, 63.

⁷³ *De Genesi contra Manichaeos* II 12 (16), NBA IX/1, 144, PSP 25, 63.

⁷⁴ *De Genesi contra Manichaeos* II 12 (17), NBA IX/1, 144, PSP 25, 63.

dzić można, że człowiek-mężczyzna ma obowiązek troski o człowieka-kobietę. Augustyn objaśnia dalej wyrażenia „kość z kości” i „ciało z ciała”, pierwsze oznacza męstwo, drugie umiarkowanie. Są to według Biskupa z Hippony cnoty należące do niższej części duszy, którą rządzi roztropność. Dlatego też uległość kobiety jest alegorią cnót. Ale opis ten pokazuje również, że kobieta jest równie mężna jak mężczyzna i równie umiarkowana.

Według Augustyna kobieta jest takim samym dziełem Bożym jak mężczyzna. Została stworzona równocześnie z mężczyzną przed zaistnieniem czasu, a stworzenie jej w czasie z boku śpiącego mężczyzny oznacza sprawy, które dla każdego człowieka stanowią tajemnice. Takie stworzenie niewiasty było celowym działaniem Boga, który pokazał mężczyźnie, że jego samotność nie jest Boskim zamysłem. Ponieważ jest stworzona na obraz Boży, kobieta posiada władzę nad światem zwierzęcym. Jest ona pełnoprawną uczestniczką w czynieniu ziemi sobie poddanej. Obdarzona jest rozumną duszą, która jest jej dana bezpośrednio od Boga, który stworzył i ją, i mężczyznę na podobieństwo całej Trójcy Świętej. Ewa jako małżonka i jako matka miała szczęśliwie żyć w ogrodzie Eden. Augustyn uważa, że pożycie małżeńskie pierwszych rodziców mogło odbywać się w raju bez odczucia wstydu, przed popełnieniem grzechu mogli współżyć cielesnie, ale również mogli mieć duchowe pożycie, z którego mogły rodzić się dobre uczynki na chwałę Bożą. Biskup zwalcza pogląd, że zmartwychwstanie kobiet nastąpi w ciałach męskich, uważa, że zmartwychwstaną w swoich ciałach kobiecych, które nie będą wzbudzać pożądania w patrzących, ale uwydatni się ich piękno dane przez Boga w momencie stworzenia. Autor tłumaczy również w sposób alegoryczny, dlaczego kobieta została stworzona z boku śpiącego Adama. Uważa, że jest to opis sytuacji każdego człowieka. Mówi, że każdy jest swoim własnym małżonkiem. Za świętym Pawłem wspomina o uległości żony wobec męża. A w tłumaczeniu alegorycznym mówi o uległości ciała względem rozumnej duszy. Jak w małżeństwie żona ma być uległa mężowi a ten Chrystusowi, który posłuszny jest Ojcu, tak w każ-

dym człowieku ciało ma podlegać kierującej nim duszy, która posłuszna ma być Bogu. Święty Augustyn w konfrontacji z poglądami mianiczejczyków wskazał na godność kobiety i na jej równość z mężczyzną na drodze do zbawienia. Analizując fragment Księgi Rodzaju dotyczący stworzenia człowieka, odkrył w nim uniwersalny sens dla wszystkich chrześcijan, i mężczyzn, i kobiet.

Summary

Saint Augustine describes the creation of woman as a voluntary and intentional act of God. Man is being prepared to receive her. Woman is created as a rational being. Together with man, she brings to fruition the blessing of fecundity and, at the end of times, she will be saved in her own body. The creation of woman from man's rib becomes a symbol of the relationship between the soul and the body. Woman, being subject to man who is obedient to God, is a figure of the body being subject to the soul obedient to the Lord.

Key-words: woman, creation, Eve, body, fertility, the Book of Genesis, St. Augustine

Anna Maćkowska
ul. J. Rudlickiego 17/10
20-318 Lublin
maciejka0000@poczta.onet.pl

ANNA MAĆKOWSKA, doktorantka w Katedrze Literatury Wczesnochrześcijańskiej w Instytucie Filologii Klasycznej KUL.